

Samorządowa Loża Radiowa w Otmuchowie [FILM, ZDJĘCIA]

Samorządowa Loża Radiowa tym razem zawitała do Otmuchowa. Z naszymi gośćmi rozmawialiśmy o realizowanych w gminie inwestycjach prospołecznych. Chodzi o 24 mieszkania komunalne, które powstają w Maciejowicach oraz Dom Pomocy Społecznej, który powstać ma w dawnym ośrodku Skalnik. Obie te inwestycje prowadzone są ze środków własnych gminy. W przypadku DPS-u pierwsze działania prowadzone były już w 2012 roku. Dom miał ruszyć w czwartym kwartale tego roku, tak się jednak nie stanie. Jest opóźnienie w inwestycji, spowodowane problemami w rozstrzyganiu przetargów. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku 24 mieszkań komunalnych budowanych w Maciejowicach. Gośćmi debaty byli: Artur Banasiak, Piotr Janczar (PiS), Damian Nowakowski (PiS), Sebastian Salecki, Michał Warchał (PO). Audycję prowadzili Agnieszka Stefaniak i Daniel Klimczak.

- Człowiek planuje, Pan Bóg kule nosi. Przetargi wpłynęły na terminy - tłumaczył opóźnienia Artur Banasiak, sekretarz gminy Otmuchów. Gmina zdecydowała się na realizację inwestycji z własnych pieniędzy. - Nie każdy nasz wniosek po pieniądze zewnątrz jest oceniany pozytywnie - zwracał uwagę Michał Warchał (PO). - Staramy się sięgać, tam gdzie jest taka możliwość - dodawał. - Brakuje mi oszacowania ryzyka tej inwestycji, na samym początku - komentował Piotr Janczar (PiS). Przecież w 2015 wykonawców było więcej, taniej się robiło. To oszacowanie byłoby wtedy, to ta inicjatywa by została zrealizowana. - Wtedy, gdy decyzja o tej inwestycji zapadła należało pójść z 'grubiej rury'. Wtedy były inne stawki za materiały, inne koszty tych roboczogodzin. Wtedy to udałoby się zrealizować szybciej - mówił Damian Nowakowski, kandydat na burmistrza Otmuchowa (PiS). Ze strony Damiana Nowakowskiego pojawił się zarzut dot. jakości wykonywania tych prac w Skalniku. W roku rozmowy poruszył on temat krzywych ścian.- To jest poważny zarzut - odparł Artur Banasiak, sekretarz gminy Otmuchów. - To jest pomówienie. Takim tematem powinien się zająć nadzór budowlany. - Ja bym właśnie chciał, żeby ten nadzór tam był, żeby tam się pojawił - ripostował Nowakowski. W trakcie audycji dołączył skarbnik gminy Sebastian Salecki, który odpowiadając na pytanie gości dług Otmuchowa oszacował - na ten dzień - na poziomie 11 milionów złotych, na koniec roku może to być 18 milionów. Rozmówcy zgodni byli, że przyszłość gminy wiąże się ze ściągnięciem do niej inwestora. Wszyscy mówili o konieczności stworzenia nowych miejsc pracy.